

Lublin, 1 sierpnia 2022 r.

ks. dr hab. Piotr Kulbacki
Wydział Teologii KUL
Instytut Nauk Teologicznych

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

księdza magistra licencjata Pawła Odziomka: „Motywy ekumeniczne kultu chrześcijańskiego na terenach archidiecezji lwowskiej na przełomie XIX i XX w.” (Kraków 2022, ss. 260), napisanej pod kierunkiem s. prof. dr hab. Adelajdy Sielepin CHR na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

1. Znaczenie badań nad pastoralnym wymiarem współistnienia różnych obrządków.

Zycie Kościoła od zawsze związane było z celebracją liturgii, która formowała się w różnych środowiskach kulturowych, z jednej strony ubogacających siebie wzajemnie, z drugiej strony dokonywało się różnicowanie sprawowania obrzędów i ukształtowanie różnych obrządków i ich rodzin. Często posługujemy się uproszczonym stwierdzeniem, że pierwotny rozwój liturgii polegał przede wszystkim na różnicowaniu się jej form. Zdaniem Antona Baumstarka (1872-1948), wybitnego orientalisty, badacza obrządków wschodnich, proces wzajemnego przenikania się obrządków zmierzał w starożytności chrześcijańskiej także ku ujednoczeniu liturgii kształtującej się w kościołach lokalnych, w różnych środowiskach. To wzajemne przenikanie się obrządków, którego świadkami jesteśmy także dziś, wywarło także w okresie ostatnich stuleci wpływ na liturgię wschodnią i zachodnią.

W Polsce, na Kresach Wschodnich staliśmy się świadkami swoistych procesów religijnych dokonujących się na styku kulturowo-religijnym wschodu i zachodu chrześcijańskiej Europy. Codziennej współegzystencji ludności polskiej i rusińskiej (ukraińskiej) towarzyszyło przenikanie się tradycji religijnych łacińskiej – rzymskiej i greckiej – przede wszystkim prawosławia moskiewskiego, a także tradycji ormiańskiej. Szczególnym wyrazem tych procesów były Unie (Brzeska, Uzhorodzka) zawierane na terenach I Rzeczypospolitej. W sposób naturalny, oczywisty dla dzisiejszego badacza tych problemów, pojawiały się napięcia na tle religijnym korelujące z napięciami narodowymi czy społecznymi.

Stąd niezwykłą rolę odgrywali ci, którzy budowali mosty między uczestnikami obu obrządków, którzy nie tylko znali wzajemnie swoich liturgii, ale także słabo znali swój własny obrządek. Wielkopolska ziemianka, Jadwiga Szeptycka, która po wyjściu za mąż za ziemianina grekokatolika zamieszkała na terenie archidiecezji lwowskiej, w oparciu o dostępne jej podręczniki do liturgiki obu obrządków podjęła się napisania porównawczego opracowania mającego przybliżyć wiernym zrozumienie i udział w liturgii sprawowanej w drugim obrządku. Nie będąc teologiem, ale mając od młodości zacięcie do prowadzenia poszukiwań naukowych, wykazała się znajomością aktualnej literatury podręcznikowej i dokonała pionierskiego porównania obu obrządków.

Stąd wielkie uznanie dla tak dla Promotora recenzowanej pracy s. prof. Adelady Sielepin CHR, jak i jej Autora ks. mgr lic. Pawła Odziomka, który podjął się badań dotyczących książki, mającej doniosły charakter jako popularnego podręcznika liturgiki porównawczej sprzed stulecia. Badania nad tym podręcznikiem ukazały, że nie stracił on swej doniosłości, także po liturgicznej reformie soborowej, gdyż nie dotyczyła ona obrządku wschodniego.

2. Temat, plan i struktura rozprawy

We wstępie Autor ukazuje jako motto swoich badań korelację pokoju światowego z pokojem religijnym w kontekście życia liturgicznego archidiecezji lwowskiej (s. 40). Autor podjął się zadania zbadania „motywów ekumenicznych kultu chrześcijańskiego na terenach archidiecezji lwowskiej na przełomie XIX i XX w.” Jako podstawowy materiał źródłowy przedmiotu badań Autor wskazał wydaną we Lwowie w 1926 roku książkę J. Szeptyckiej *W kościele i w cerkwi – wykład obu obrządków*.

Problem badawczy został zrysowanym w pytaniach „czy rzeczywiście interpretacja i wskazówki, jakie przekazała w swojej pracy są poprawne z ówczesną interpretacją Kościoła i czy dzieło pomaga w odkrywaniu i budowaniu ducha ekumenii na ziemiach wschodnich jeszcze przed Soborem Watykańskim II”? (s. 42).

Tak postawiony problem badawczy uzasadnia wybór do analiz dzieła Szeptyckiej dającego, nie spotykaną w innej ówczesnej literaturze, perspektywę liturgiczną zagadnień związanych ze współistnieniem obu obrządków. Występujący w temacie termin archidiecezja lwowska dotyczy jednostki kościelnej na przełomie XIX i XX wieku, kiedy powstawało wydane później dzieło. Na tym terenie mieszkała Szeptycka i do mieszkańców tego terenu skierowany był jej „wykład”.

Wstęp zawiera uzasadnienie wyboru tematu badań, ich innowacyjność, problem oraz opis procesu badawczego opisanego w kolejnych rozdziałach. Autor opisując we wstępie problem badawczy swej pracy stawia pytanie, czy dzieło Szeptyckiej pomaga w odkrywaniu i budowaniu ducha ekumenii na ziemiach wschodnich jeszcze przez soborem Watykańskim II i Autorce przypisuje intencję ekumeniczną (s. 42).

Uwagę recenzenta przykuło pojęcie „motywów ekumenicznych”. O ile użycie tego terminu w tytule pracy i jej merytorycznej zawartości nie budzi zasadniczych trudności, to szkoda, że dopiero w zakończeniu pracy została doprecyzowana istota ekumenizmu i ruchu ekumenicznego. Interakcja między Kościołem łacińskim i katolickimi Kościołami Wschodnimi w oczywisty sposób musi prowadzić do ściśle rozumianej problematyki ekumenicznej, która w sensie ścisłym dotyczy wspólnot kościelnych i Kościołów nie posiadających pełnej jedności. Należałoby już we wstępie szerzej to naświetlić zgodnie z posoborowym współczesnym rozumieniem ekumenii.

Użycie w tytule pojęcia „kultu chrześcijańskiego” a nie „liturgii”, która stanowi zasadniczy trzon dysertacji, da się usprawiedliwić niewielką sekcją w pracy poświęconą nabożeństwom jako „nie-liturgicznemu” kultowi (zwanemu dawniej „para-liturgią”) czy elementom pobożności ludowej prowadzącymi do liturgii, np. wieczerza wigilijna. W czasie powstawania dzieła Szeptyckiej nie precyzowano tak ściśle tych terminów. Szkoda, że brakuje we wstępie wyjaśnienia, tej terminologii, np. w odniesieniu do *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, bo przecież Autor odnosi się do nauczania posoborowego.

Interesującym dla współczesnego czytelnika byłoby odniesienie zagadnień wymienionych w tytule dysertacji „ekumenia” i „kult” do współczesnego nauczania Kościoła, jednak rozwinięcie pracy badawczej w kierunku porównania z liturgią według odnowionych po Soborze ksiąg łacińskich znacznie przekroczyłoby zarysowany projekt studium historyczno-liturgicznego. Recenzent oczekiwałby w przyszłości publikacji naukowych ujmujących te zagadnienia w kontekście współczesnej teologii.

Kolejne rozdziały dysertacji korelują z etapami prowadzenia pracy porównawczej obu obrządków przeprowadzonej przez Autorkę *Wykładu*. Taka struktura nie tylko ułatwiła postępowanie badawcze Autora dysertacji, ale także czyni lekturę dysertacji czytelną.

Plan pracy jest dobrze skonstruowany. Recenzent wysoko ocenia przybliżenie w rozdziale pierwszym „kontekstu życia chrześcijan trzech dominujących obrządków na terenach archidiecezji lwowskiej oraz profil Jadwigi Szeptyckiej jako przedstawicielki tamtejszego

ludu Bożego, czyli Kościoła w archidiecezji lwowskiej u schyłku XIX wieku i u początku XX wieku”. Zamieszczone zostały w tym rozdziale „przyczyny powstania dzieła, jego źródła oraz opinie cenzorów, jak i same zgody władz kościelnych dopuszczające dzieło do druku” oraz omówiona struktura całego dzieła. Najczęściej tego typu zagadnienia bywają umieszczane we wstępie, jednak w tym przypadku stanowią one już element szczegółowych dociekań naukowych Autora, a ich doniosłość dla dalszych badań w pełni usprawiedliwia taka strukturę dysertacji.

Uzasadnia to również kolejność rozdziałów dysertacji opartą o strukturę porównawczą dzieła Szeptyckiej i czyni lekturę bardziej przyjazną dla czytelnika nie znającego zagadnień opisywanych przez nią. Dlatego kolejno opisywana jest natura Kościoła wraz z zastosowaną terminologią i wzajemnymi relacjami wspólnot obu obrządków oraz teologiczny wymiar świątyn widzialnych (R. II); celebracja Eucharystii w ogóle i jej poszczególnych części w obu obrządkach (R. III); sprawowanie pozostałych sześciu sakramentów w obu obrządkach (R. IV); sakramentalia oraz inne formy kultu chrześcijańskiego (R. VI). Zakończenie w zamierzeniu Autora rozprawy ma zawierać wnioski „koncentrujące się głównie na elementach i cechach ekumeniczności omówionego materiału zawartego w książce oraz ocenę merytoryczności tego materiału”.

Na początku dysertacji został zamieszczony abstrakt, wykaz skrótów, bibliografia, a dopiero po niej – co nie ułatwia lektury – spis treści i właściwy korpus pracy: wstęp, pięć rozdziałów oraz zakończenie. Aneks zawiera cztery fotografie dotyczące rodziny Jadwigi Szeptyckiej i jej rodziny oraz okładki i strony tytułowej dzieła stanowiącego główny przedmiot badań opisanych w dysertacji.

3. Metoda, źródła, literatura.

Recenzent pozytywnie ocenia zastosowanie metod zadeklarowanych przez Autora. Posłużył się on w badaniach metodologią stosowaną w tego typu opracowaniach. We wstępie wskazał na krytykę źródeł i ich analizę krytyczną. Zastosował ją przede wszystkim w odniesieniu do dzieła stanowiącego główny przedmiot analiz badawczych. Krytyczna analiza zewnętrzna tego źródła dotyczyła predyspozycji Autorki do napisania tego dzieła oraz wykorzystanych przez nią źródeł natomiast krytyczna analiza wewnętrzna dotyczyła treści książki i skonfrontowania z aktualnym stanem badan obu obrządków. Należy raz jeszcze zaznaczyć,

że chodzi o aktualność na przełomie XIX i XX wieku. Autor wykorzystał też metody opisową i porównawczą, historyczną i hermeneutyki liturgicznej.

Budzi podziw ilość zgromadzonej literatury z różnych dziedzin – nie tylko liturgicznej czy teologicznej, ale także historycznej. Dużą wartością jest odnalezienie w internecie skanów pozycji cytowanych przez Szeptycką, bo przecież Autor nie był w stanie dotrzeć do wszystkich oryginałów. We wstępie należałoby jednak wyjaśnić zasady sporządzenia bibliografii, gdyż nie są oczywiste i zdaniem recenzenta niekonsekwentne.

4. Ocena formalna

Recenzent odwołując się do naukowej normy intersubiektywnej sprawdzalności wyników badań chciał przejrzeć wspomniane wyżej interesujące zasoby archiwalne, ale natrafił na pewne trudności, dlatego pragnie podać pewne sugestie. Należałoby dokładnie podawać adresy stron internetowych, gdzie te pozycje są dostępne jako zdigitalizowane. Dobrą praktyką w rozwiązaniu problemu opisu stron internetowych dających dostęp do portali zawierających zasoby skanów archiwaliów byłoby podanie w np. w kwadratowym nawiasie nawet własnego opisu (tytułu) zbioru lub tytułu dzieła i dopiero podawanie adresu internetowego dostępu, z ewentualnym podaniem nazw zakładek, jeśli typ oprogramowania portalu nie wyświetla pełnego, długiego, szczegółowego adresu. Tak opisane pozycje można wówczas umieścić w porządku alfabetycznym w odpowiedniej sekcji bibliografii. Nawet, gdyby utworzyć sekcję bibliografii z zasobów internetowych (co było częstszą praktyką w początkach zastosowań internetu w humanistyce) nie byłoby wówczas spisu „anonimowych” adresów. Niefortunnie bowiem wygląda alfabetyczne umieszczenie kilkunastu pozycji adresów do repozytoriów pod litera „h” (<http://>), które nie wiadomo czego dotyczą (s. 14).

Wydaje się, że w ogóle Autor mało starannie opracował spis pozycji bibliograficznych i nie opisał we wstępie kryteriów doboru do poszczególnych sekcji bibliografii. Należałoby w bibliografii wydzielić literaturę przedmiotu (opracowania) i literaturę pomocniczą oraz dokonać ich uprządkowania. Niekiedy w przypisach są podane pozycje cytowane przez Szeptycką, nie ma ich w bibliografii – może podać w osobnej sekcji? Nie wiadomo w jakim celu w wykazie skrótów zostały zamieszczone skróty stosowane przez Szeptycką, skoro nie występują one w dysertacji. Nie jest jasne jakie było kryterium doboru źródeł liturgicznych, skoro np. brak cytowanego mszału z 1986 roku? Na jakiej zasadzie został sporządzony spis

źródeł podstawowych? Nie został wyjaśniony powód, dlaczego sekcja „Dokumenty Kościoła” została ułożona alfabetycznie a nie chronologicznie (a na ogół tak się stosuje) i nie zawiera wszystkich cytowanych pozycji.

Cieszy, że Autor umie korzystać ze skanów rękopisów z XIII wieku z Biblioteki Narodowej, ale dziwnie wygląda następujący łacińsko-polski zapis pozycji: Innocenty III, *De Missa, rok ostatni*....a następnie adres internetowy odnoszący do tekstu łacińskiego. W tekście zaś na stronie 134 (do przypisu 307) jest podany polski przekład tekstu (czyj – wyjaśnienie zawiera strona 85 dysertacji).

Podobnie ze starodrukami. Gdyby Autor uważnie korzystał z tego starodruku, to podałby tytuł poprawnie, który według reprintu samej okładki widniejącym w internecie powinien brzmieć Rzymski P., *Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny*, Warszawa 1857.

Dokumenty Kościoła zostały uporządkowane alfabetycznie, a nie chronologicznie według dat ich promulgacji, co zaciemnia ich obraz. Także cytowanie pozycji łacińskich według rękopisów łacińskich czy „Acta Apostolicae Sedis” z podaniem polskiego brzmienia autora (Innocenty III, Benedykt XV, Leon XIII) jest niewłaściwe. Brakuje wyjaśnienia skrótów, np. „ASS” i dlaczego skrócona nazwa czasopisma jest w cudzysłowie? OWMR – którego wydania (z którego roku) dotyczy ten skrót? Mimo utworzenia sekcji „Słowniki” niektóre z nich zostały umieszczone w literaturze przedmiotu: str. 10 w 3g, w 1 d. Podobnie brak konsekwencji w podawaniu redaktora pracy zbiorowej – najpierw imię czy nazwisko? (np. str. 12 w 1 d i str. 13 w 1 g; str. 19 w 4-5 d i inne...); czasem nawet brak roku wydania – str. 16 Konecki, str. 17 Krakowiak; str. 24 Pastuszko; str. 20 Mair – kiedy wydana pozycja, dlaczego w tej sekcji; str. 32 – które wydanie Biblii; które wydanie OWMR?

Brak konsekwencji w cytowaniu czasopism. Należy uporządkować całość według jednej zasady. Przykładowo: str. 10 hasła: Bisztyga, Blachnicki, Błaszczyk, Bołtryk; str. 11 Chynczewska; str. 12 Czerwiński, Dziedzic; str. 16 Kostecki; s 17 Krętosz; str. 18 Krochmal, Kuriański, Leśniewski; str. 19 Lijka - nazwa czasopisma - Krzyż, Święto, Ucałowanie; str. 20 Maciaszek; str. 21 Matwiejuk (Anamnesis); Mika – brak stron; str. 24 Pankowski, Pasierb; str. 24 Ormianie; Pelesz; Pastuszko; str 25 Reginek; str. 29 Tytko; str. 34 Wolański (w: „Liturgia.pl”); str. 31 Wołczański, Wołosiuk; str 32 Zołucha; i inne...

Bibliografia cyrylicą – chyba niestarannie skopiowana z pdf-u, bo zagubione zostały spacje. Brakuje w bibliografii opisu pozycji umieszczonych w przypisach, np. str. 182 przyp. 488, 489.

Nagminnie Doktorant nazywa Jadwigę Szeptycką – Autora badanego dzieła „Jadwigą” – trochę to razi, nie bardzo właściwe jest używanie samego imienia omawianej autorki (np. 2x na str. 178; 2x na str. 190; str. 208, 209, 248 i inne). Autor dysertacji posługuje się (pod wpływem książki Szeptyckiej) archaizmami, np. „osobliwe ceremonie” str 150, „kraje” str. 153.

5. Ocena merytoryczna

Dysertacja ks. Odzimka stanowi ważny przyczynek do dyskusji dotyczącej pastoralnego wymiaru spotkania wiernych Kościoła katolickiego różnych obrządków. Zarazem, tak jak wskazuje Autor dysertacji, wzajemne poznawanie liturgii sprawowanej według różnych tradycji w obrębie Kościoła katolickiego posiada walor szerszy – ekumeniczny, gdyż katolickie obrządki wschodnie, umożliwiają zrozumienie nie będących w pełnej jedności Kościołów i ich liturgii. Mimo wyrażanych, niejednokrotnie przesadzonych, obaw, a nawet zarzutów ze strony radykalnych teologów prawosławnych i wśród kościołów unickich dotyczących latynizacji liturgii, nie wolno nie zauważyć stałego w historii przenikania się różnych tradycji kościelnych i ubogacania wzajemnego obrządków. Kościół łaciński nieraz korzystał z tradycji wschodniej, odwoływał się do niej w reformie soborowej, także prawosławie sięgało do dorobku teologii zachodniej – katolickiej i protestanckiej.

Przykładem jest przytoczony za Szeptycką opis dziś już nie znany w łacińskiej praktyce pastoralnej w Polsce „wieńczenia” małżonków, których nie stać na obrączki (s.191-192). W okresie poprzedzającym Sobór, a ostatecznie po reformie kalendarza w 1969 roku, swoje miejsce w liturgii rzymskiej zyskało rozbudowanie obchodu Epifanii (Jordan, Chrzest Pański, s. 236-238).

Dużym walorem dysertacji jest ukazanie kontekstu przenikania się kulturowego – to na Kresach właśnie dokonywało się spotkanie kultur wschodu i zachodu w życiu codziennym zwykłych ludzi – nie teologów. Zarówno Korona jak i Wielkie Księstwo Litewskie, początkowo obejmujące Ruś Halicką stały się wielkim tygłem współegzystencji Zachodu i Wschodu. Działalność Szeptyckiej należy widzieć także w kontekście XIX wiecznego społeczeństwa kresowego ulegającego wpływom nacjonalizmów i zaborców. Autor dysertacji nie uległ pokusie redukcji spojrzenia na dzieło Szeptyckiej tylko jako problem „rubrycystyki”.

Kolejnym walorem dysertacji jest ukazanie istnienia na przelomie stuleci bogatej podręcznikowej literatury liturgicznej i szczegółowe opisy dokonanych przez Szeptycką porównań liturgii, sakramentaliów i nabożeństw występujących w podręcznikach. Dysertacja stanowi przykład oryginalnej, twórczej pracy badawczej przybliżającej historyczną tematykę relacji dwu społeczności i stanowi punkt odniesienia dla dzisiejszych problemów związanych z uchodźcami wojennymi z Ukrainy w Polsce. Postawione na wstępie pytania problemu badawczego zyskały odpowiedź.

Praca badawcza nad podręcznikiem Szeptyckiej ukazująca jego walory została ukończona w okresie już nie tylko milionowej rzeszy pracowników z Ukrainy w Polsce, ale kilkumilionowej rzeszy uchodźców wojennych, przyjętych przez polskie rodziny, którym rząd umożliwił pobyt i pracę, a Kościół tworzy przestrzeń opieki duszpasterskiej zarówno dla grekokatolików jak i prawosławnych.

6. Pytania do dyskusji

1. Jaki oddźwięk znajdują dziś – przed rozpoczęciem przez Rosji wojny na Ukrainie zjawiska opisane w dysertacji wobec reformy liturgii w Kościele łacińskim?
2. Jakie pomoce powinien wypracować Kościół łaciński i grecko-katolicki w Polsce w kontekście rzeszy uchodźców wojennych z Ukrainy? Co ze stylu podręcznika Szeptyckiej może stanowić dziś inspirację dla tworzenia współczesnych pomocy?

7. Ocena całości i wniosek końcowy

Praca badawcza ks. Pawła Odzimka opisana w dysertacji stanowi oryginalny wkład do badań liturgicznych na kresowym styku kulturowym. Doniosłość uzyskanych wyników uwypukla dziś fakt wielomilionowej rzeszy wojennych uchodźców z Ukrainy w Polsce. Mimo wskazanych uchybień, które dość łatwo można poprawić, recenzent nie ma wątpliwości co do spełnienia przez dysertację ustawowych warunków dotyczących rozpraw doktorskich i wnosi o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr. Piotr Kulbicki